



**NAJWIĘKSZA  
PRZYGODA:**

# ŻY CIE

[www.pro-life.pl](http://www.pro-life.pl)

[facebook.com/psocz](https://facebook.com/psocz)

[youtube.com/psocz](https://youtube.com/psocz)

Kiedy miałam tyle lat, co Ty, bardzo chciałam usłyszeć, że mogę być szczęśliwa. Że mogę wygrać swoje życie i nie muszę powtarzać błędów dorosłych, ale tak wiele zależy ode mnie! Może i Ty potrzebujesz takich słów? Zatem tak, masz szansę na życie szczęśliwe, radosne, spełnione. Wszystko zależy od Twoich wyborów. A te czasem są proste, czasem trudne. I nierzadko rządzi nimi zaskakująca prawidłowość: pozornie łatwe decyzje prowadzą do trudnego życia, a to, co na początku jest okupione trudem, w dłuższej perspektywie okazuje się najlepszą opcją. Zastanawia mnie jeszcze jedno. Czasami wydaje nam się, że w danym miejscu i czasie nie ma alternatywy. Jesteśmy skazani na jakiś scenariusz, bo świat się skończy. Tymczasem zawsze jest druga opcja. Zawsze jest rozwiązanie inne od popularnego i niby oczywistego. Zawsze znajdzie się osoba, która nas wesprze. Tylko trzeba poszukać.

Zapraszam Cię do takich poszukiwań; zapraszam do lektury książeczki o pięknie i wartości życia każdego człowieka. Może z niektórymi treściami szybko się zgodzisz, może inne wywołają Twój sprzeciw. Zrozumiem go, bo sama długo dorastałam do takiego sposobu myślenia. Chętnie poznam Twój punkt widzenia.

Prze piękne grafiki, którymi zilustrowaliśmy publikację, oraz wiersze zostały nadesłane przez Twoich rówieśników na 20 edycji konkursu pro-life „Pomóż ocalić życie bezbronnemu”. Także historie nastolatków są autentyczne.

Życzę Ci dobrych życiowych wyborów! Dobrze, że jesteś.

Magdalena Guziak-Nowak



„Pomiędzy bodźcem i reakcją jest przestrzeń: w tej przestrzeni leży wolność i moc wyboru naszej odpowiedzi” – pisał Victor Frankl, psychiatra i terapeuta. Wolność i wybór dobra bywają czasem trudne. Wymagają odwagi, by wejść w to, co nieznanne. Zgodzić się na niepewność. Ważne, by umieć towarzyszyć sobie nawzajem w chwilach trudnej ciszy, która poprzedza wybór. Ta książeczka podpowiada, jak to robić.

dr Kinga Wenklar  
socjoterapeuta, psychoterapeuta



Bardzo lubię szyfry, zagadki i tajemnice. I ten, kto szuka kodu początku życia, znajdzie tutaj podpowiedzi. Ta książeczka daje wskazówki, by dotrzeć do skarbu, jakim jest pewność, że pochodzę nie z przypadku, tylko z projektu. Przynosi ukojenie, że w ukryciu ciała swojej mamy, już byłam córką obietnicy i oczekiwania.

Beata Mądra  
twórcza warsztatów na temat  
zakochania, asertywności  
i profilaktyki zdrowotnej  
młodzieży

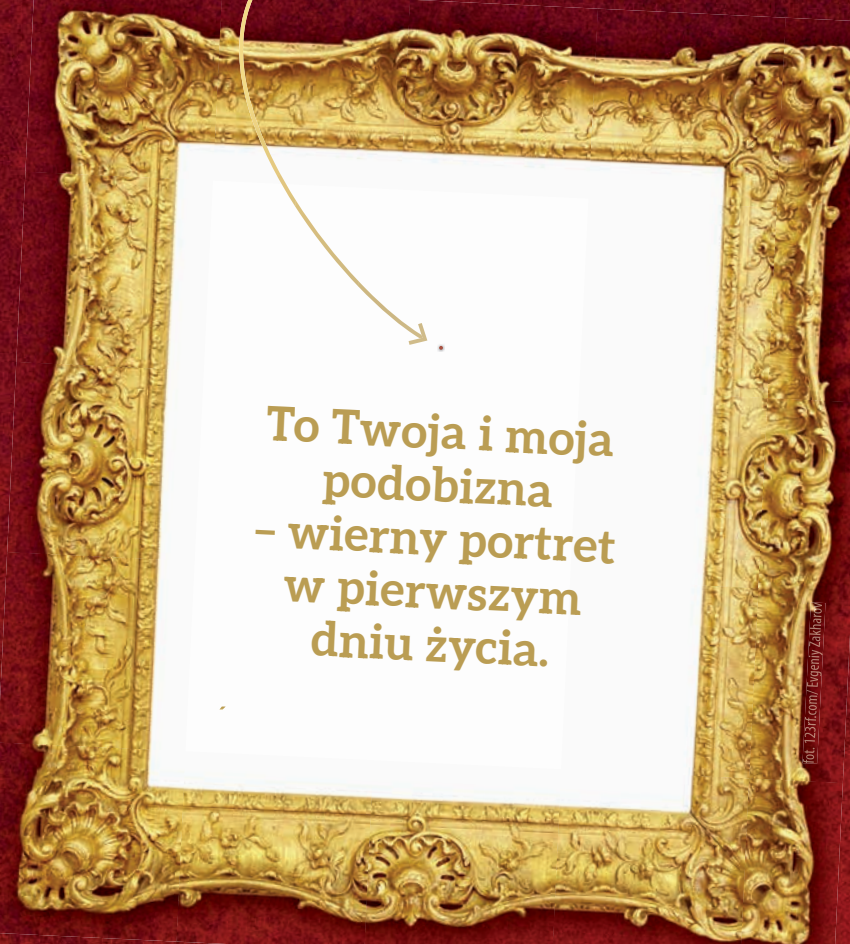


Chcesz wiedzieć więcej o życiu? „Największa przygoda: ŻYCIE!” to książeczka, która pomaga docenić jego wartość. Odpowiada na pytania, które pojawiają się w głowie każdego nastolatka. Bogata w treści, przystępna w odbiorze, ze świetną grafiką oraz ciekawostkami. Dzięki niej można lepiej zrozumieć największą przygodę, do której każdy z nas jest zaproszony, i zachwycić się nią. Bez wątpienia must have każdego nastolatka. Polecam :)

Anna Rybus  
specjalista poradnictwa  
psychospołecznego i rodzinnego

# A gdybyśmy narysowali TWÓJ PIERWSZY PORTRET?

PIĘTNAŚCIE SETNYCH MILIMETRA!  
Jak kropka na końcu zdania!



To Twoja i moja  
podobizna  
– wierny portret  
w pierwszym  
dniu życia.

foto: 123RF.com, Ewgenij Zaharow

# DOBRA OPowieść o mnie

Mam obok siebie osoby, dla których jestem ważny.



Staram się dotrzymywać słowa, można na mnie polegać.

Każdego dnia mogę zrobić coś dobrego dla siebie i innych.



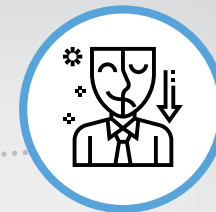
(TU WPISZ SWOJE IMIĘ)



Mam wspaniałe pomysły!



Wierzę, że uda mi się spełnić moje marzenia.



Czasami mam gorsze dni, ale zwykle mam powody, by czuć się szczęśliwym człowiekiem.

Umiem nauczyć się nowych rzeczy.

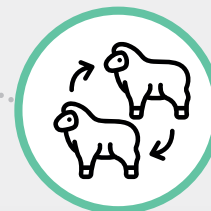


Nie poddaję się zbyt łatwo.

Czuję wdzięczność. To wspaniałe, że mam za co dziękować.




Jestem wspaniałą osobą tylko dlatego, że... po prostu jestem!



Nie ma drugiej takiej samej osoby jak ja!



Jedyny, niepowtarzalny, unikatowy - właśnie takim człowiekiem jestem od... 

...od zapłodnienia,  
czyli pierwszych chwil mojego życia!

# WYŚCIG PO ŻYCIE

1

**PRZYGOTOWANIE.** Każdego miesiąca w prawym lub lewym jajniku dojrzewa jedna z 400 komórek jajowych. Jest gotowa do zapłodnienia przez jeden z około 360 milionów plemników, które wytworzyły się w jądrach mężczyzny. Oznacza to, że człowiek powstaje jako jedna ze 144 miliardów możliwych kombinacji.

2

## ZAPŁODNIENIE.

To proces połączenia jądra plemnika z jądrem komórki jajowej. W wyniku ich zespolenia powstaje zygota – pierwsza komórka nowego ludzkiego organizmu. Zapłodnienie to początek życia człowieka, odbywa się w jajowodzie.

## CO WIADOMO OD ZAPŁODNIENIA?

- płeć: kobieta czy mężczyzna?
- kolor oczu: zielony, niebieski, brązowy...?
- włosy: proste, kręcone, blond, czarne?
- własny zestaw genów
- dominujące cechy charakteru

Nigdy wcześniej ani nigdy później nie pojawi się na świecie druga taka sama osoba jak Ty!

3

**IMPLANTACJA.** Po około siedmiu dniach od zapłodnienia blastocysta (kolejny etap rozwoju człowieka po podziałach komórkowych) zagnieżdża się w macicy. W zakamarku maczynego łona spędzi około 270 dni.

4

**CHROMOSOMY.** W procesie zapłodnienia dochodzi do przekazania dziecku materiału genetycznego ojca, zawartego w 23 chromosomach plemnika, oraz materiału genetycznego matki, zawartego w 23 chromosomach komórki jajowej. Dlatego dziecko jest podobne do swoich biologicznych rodziców.

5

**SENS, CEL, AKTYWNOŚĆ.** Rozwój prenatalny nie jest chaotycznym ciągiem przypadkowych procesów. Wprost przeciwnie – to sekwencja celowych zmian, które są zaprogramowane genetycznie. Im wcześniejszy etap rozwoju, tym intensywniejsze tempo przemian.

6

**JESTEM.** Rozwój w fazie embrionalnej nie oznacza, że „coś” staje się „kimś”, że rzecz zamienia się w człowieka. Człowiekiem, osobą ludzką JESTEM OD POCZĘCIA.

Od początku MAMA,  
od początku DZIECKO

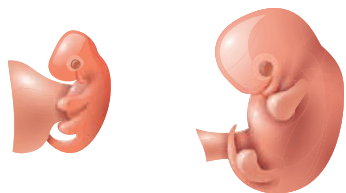
Dwa serca, dwa życia



foto: 123rf.com/maria\_kolyadina



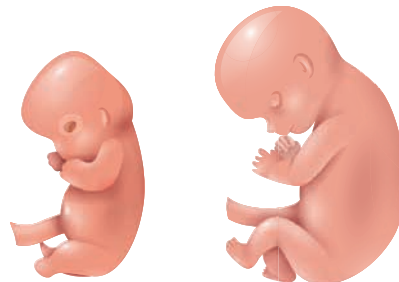
### I trymestr



1. miesiąc

3. miesiąc

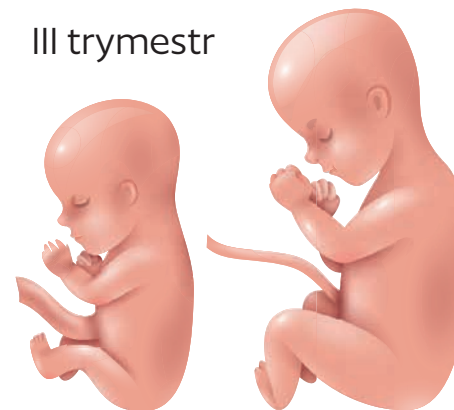
### II trymestr



4. miesiąc

6. miesiąc

### III trymestr



7. miesiąc

9. miesiąc

SŁOWNICZEK:

**Rozwój embrionalny człowieka**

– trwa od poczęcia do ukończenia 8. tygodnia życia prenatalnego.

**Rozwój płodowy człowieka**

– trwa od 9. tygodnia życia prenatalnego do narodzin.

# NARODZINY to tylko zmiana MIEJSCA ZAMIESZKANIA!

4 miesiące po narodzeniu

fot. pexels.com /burst

4 miesiące przed narodzeniem

fot. PSOŹC/A, Zachwieja

Życie człowieka przed urodzeniem przez wieki było owiane tajemnicą. Wyobrażenia o rozwoju dziecka w łonie matki opierano na myśleniu magicznym i przesądach.

Dopiero XIX wiek przyniósł postęp w embriologii, a wiek XX niezwykle odkrycia dotyczące prenatalnego rozwoju człowieka.

Naukowcy zaczęli badać nie tylko biologiczny rozwój człowieka pod sercem mamy, ale również rozwój jego zmysłów, umiejętność zapamiętywania i uczenia się nowych rzeczy oraz reakcje emocjonalne.

Dzisiaj potrafią precyzyjnie wskazać dzień, w którym kształtuje się soczewka oka!

Twarz dziecka ok. 5 miesięcy od poczęcia



Twarz dziecka ok. 3,5 miesiąca od poczęcia



**Embriologia** – nauka zajmująca się rozwojem zarodkowym (embriogenezą) organizmów zwierzęcych oraz człowieka.

**Rzeczony prenatalny człowieka** – rozwój przed narodzeniem;  
**rozwoy postnatalny** – po narodzeniu.

Dziecko w 7. tygodniu od poczęcia



Nóżki dziecka ok. 12 tygodni od poczęcia



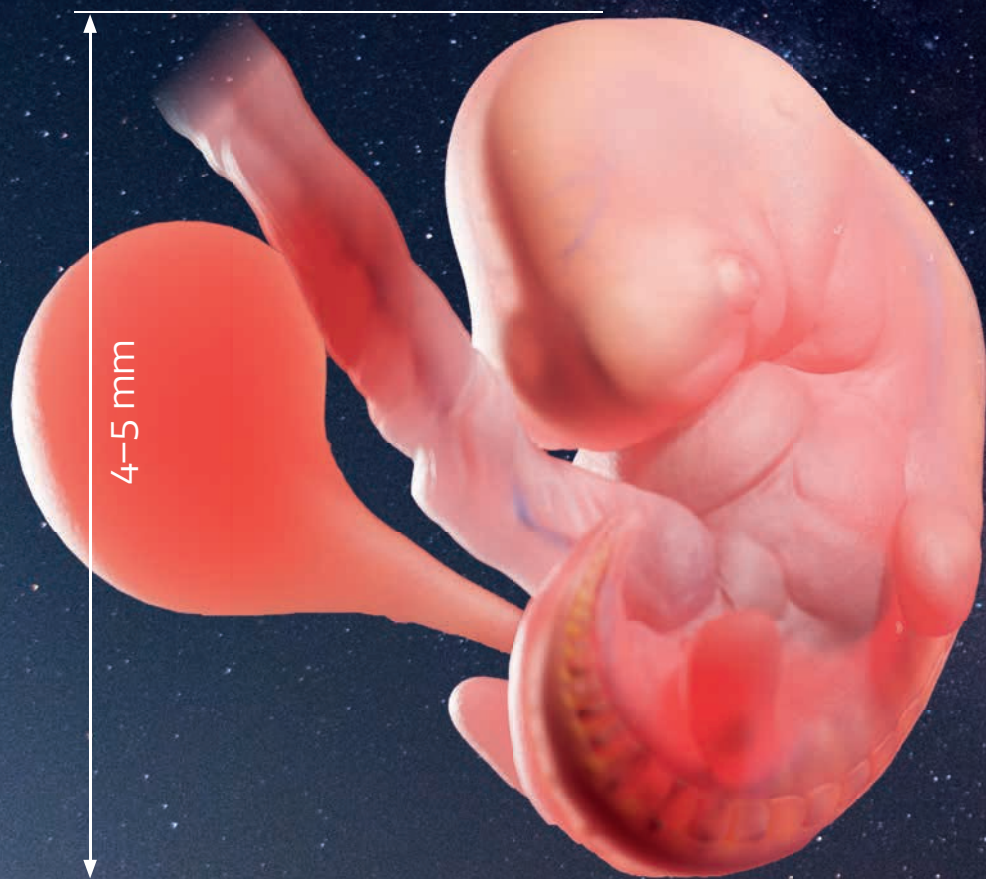
Nóżki dziecka w 7. tygodniu od poczęcia



fot. PSOŹC/A, Zachwieja

# 4 TYGODNIE ŻYCIA

Wielkością dziecko przypomina ziarnko grochu – mierzy 4–5 milimetrów.

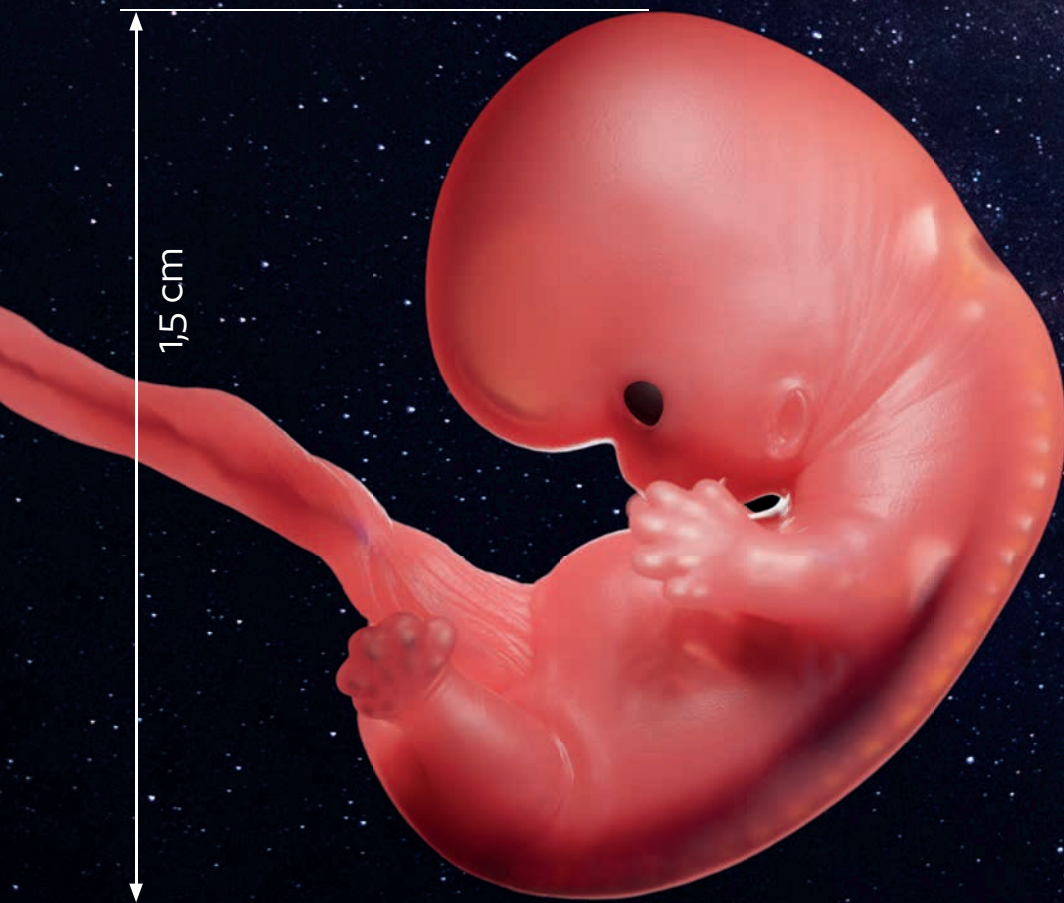


- ✘ Około 5–7 dnia od poczęcia zarodek zagnieżdża się w macicy.
- ✘ W trzecim tygodniu życia powstaje cewa nerwowa, z której rozwinie się rdzeń kręgowy i nerwy obwodowe. Tworzą się także pierwotne pęcherzyki mózgowo oraz pojawiają się zaczątki 33 kręgów.
- ✘ Od 19. dnia kształtują się oczy, a od 28. dnia można rozpoznać soczewkę oka.
- ✘ **W 21. dniu zaczyna bić serce!**
- ✘ W czwartym tygodniu życia dziecka pojawiają się zawiązki nerek, wątroby, trzustki, pęcherzyka żółciowego, żołądka, jelit, płuc, tarczycy, kończyn, uszu, nosa i zaczątki 40 par mięśni.
- ✘ Dziecko waży 1 gram, a jego ciało składa się z kilku milionów komórek.

# 6 TYGODNI ŻYCIA



Wielkością dziecko przypomina ziarnko fasoli – mierzy 1,5 centymetra.



- ✘ Trwa intensywna organogeneza, czyli proces różnicowania i grupowania komórek, którego efektem jest powstanie gotowych do pracy narządów.
- ✘ Zawiązki narządów płciowych stają się widoczne.
- ✘ Głowa staje się największą częścią ciała (ciekawostka: u noworodka głowa stanowi 1/3 długości ciała; u dorosłego człowieka – 1/8).
- ✘ Szczeka i żuchwa są uformowane, powstają zawiązki palców dłoni i stóp.
- ✘ **Serce dziecka jest całkowicie ukształtowane!**
- ✘ Dziecko rozpoczyna trening mięśni, pojawiają się pierwsze spontaniczne ruchy wygięcia grzbietu, chociaż mama jeszcze tych ruchów nie czuje.
- ✘ Już za chwilę, bo w 43. dniu będzie można zauważyć pierwsze oznaki fal mózgowych.
- ✘ Dziecko waży 2–3 gramy.

## A TO CIEKAWE!!!

Mikrochimeryzm matczyno-łożonkowy – komórki dziecka zaczynają migrować do organizmu mamy w 4.–6. tygodniu ciąży i pozostają w jej ciele na zawsze.




# 10 TYGODNI ŻYCIA

Wielkością dziecko przypomina jajko – mierzy 5,5 centymetra.



- ✘ Skóra dziecka jest już wrażliwa na dotyk. Jako pierwsza – już w 7. tygodniu życia – staje się wrażliwa na dotyk okolica ust. Widzimy w tym dowód na mądrość natury – to właśnie usta są dziecku potrzebne po narodzinach do komunikowania się z otoczeniem (ładna nazwa na płacz :) i do jedzenia.
- ✘ Serce uderza 40–80 razy na minutę.
- ✘ Pojawiają się zawiązki paznokci.
- ✘ Dziecko zwiija dłoń w piąstkę, ziewa, przeciąga się.
- ✘ Tworzy się nerw węchowy, narząd słuchowy jest „gotowy”. Małżowina uszna przybiera indywidualny kształt, odziedziczony po rodzicach.

# 14 TYGODNI ŻYCIA



Wielkością dziecko przypomina gruszkę – mierzy 9 centymetrów.

- ✘ Obserwujemy ruchy mimiczne, odziedziczone po rodzicach.
- ✘ Dziecko połyka wody płodowe i próbuje wykonywać ruchy oddechowe.
- ✘ Maluch jest bardzo ruchliwy: podskakuje, unosi się, opada, kołysze biodrami, zamyka i otwiera usta.
- ✘ Na jego palcach powstają poduszeczki dotykowe, a na nich linie papilarne.
- ✘ U dziewczynki tworzą się zawiązki komórek jajowych.
- ✘ Serce przepompowuje dziennie ok. 30 litrów krwi i bije dwa razy szybciej niż serce mamy (120–160 uderzeń na minutę).
- ✘ Wcześniej rozwój dziecka polegał na powstawaniu kolejnych organów i części ciała. W 4. miesiącu rozpoczyna się okres doskonalenia ich pracy.
- ✘ **W tym miesiącu dziecko urośnie 15 cm i przybędzie mu 200 g!**

Linie papilarne, czyli bruzdy tworzące charakterystyczny dla każdej osoby układ, są jak dowód tożsamości. Utworzone w 14. tygodniu życia, takie same zostaną z człowiekiem aż do śmierci.



25 cm

# 18 TYGODNI ŻYCIA

Wielkością dziecko przypomina pomelo – mierzy 25 cm.

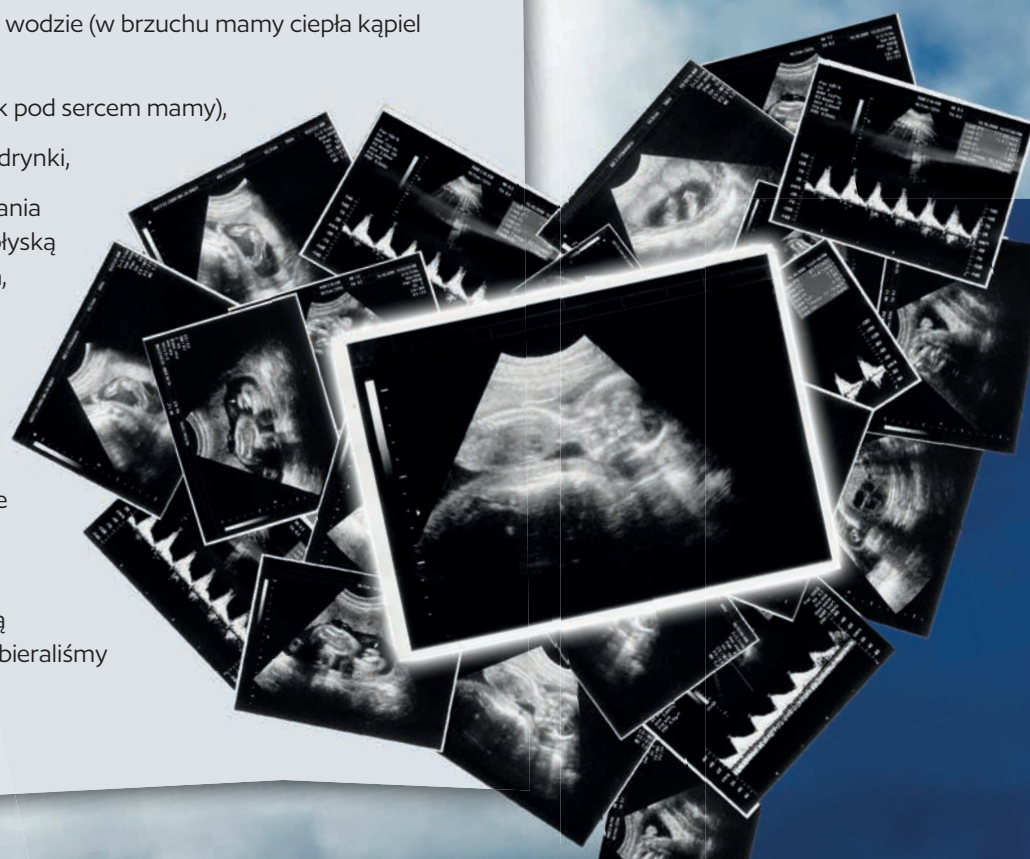
- ✘ Ciało dziecka jest pokryte mazią płodową – naturalną „maseczką kosmetyczną”. Jej zadaniem jest m.in. podtrzymywanie temperatury ciała, obrona przed zakażeniami i ochrona skóry przed zmacerowaniem (skóra noworodka jest gładka, choć dziecko stale przebywa w wodzie, w przeciwieństwie do skóry np. naszych rąk po dłuższej kąpieli).
- ✘ Bicie serca dziecka można usłyszeć bez słuchawki lekarskiej, przykładając ucho do brzucha mamy.
- ✘ Głowa dziecka jest pokryta włoskami, rosną brwi.
- ✘ Dziecko ssie kciuk. Kubki smakowe znajdują się w całej buzi dziecka: na języku, policzkach, podniebieniu.
- ✘ Dziecko zna zapach swojej mamy (!), a mama czuje jego ruchy.
- ✘ Maluszek reaguje na sytuacje stresowe: wierci się, kopie, odsuwa, a rytm jego serca przyspiesza.
- ✘ Kończąc 5. miesiąc, dziecko waży 400 g – to tylko 1/7 wagi urodzeniowej.
- ✘ Kolejne miesiące życia dziecka (6–9) to okres wzrastającej zdolności do samodzielnego życia poza organizmem mamy. Maluch pije ok. litra płynu owodniowego dziennie, może śnić, zapamiętuje dźwięki. W dniu narodzin będzie mierzyć ok. 50 cm i ważyć ok. 3100 g.

# Czy pamiętasz czas spędzony w brzuchu mamy?

Pewnie nie, bo zwykle najwcześniejsze wspomnienia z naszego dzieciństwa sięgają okresu, gdy mieliśmy ok. 4 lat, **ALE...**

...w pewnym sensie „zapamiętujemy” doświadczenia prenatalne. Wpływają one na to, jak postrzegamy świat, jak się uczymy, myślimy i reagujemy. Pamięć doświadczeń prenatalnych wyraża się w różny sposób, ale zwykle w sytuacji stresu, gdy ulgę przynosi nam:

- ✗ kąpiel w wannie w ciepłej wodzie (w brzuchu mamy ciepła kąpiel trwała cały czas),
- ✗ zwiniecie się w kłębek (jak pod sercem mamy),
- ✗ ssanie gumy do żucia, landrynki,
- ✗ zasypianie podczas kołysania (macica była naturalną kołyską – gdy mama spacerowała, gotowała, tańczyła),
- ✗ niskie dźwięki o rytmie zbliżonym do bicia serca dorosłego człowieka (jak stukot kół pociągu, rytm morskich fal, tykanie zegara),
- ✗ półmrok i świece dające pomarańczowo-brunatną poświatę (takie kolory odbieraliśmy w brzuchu mamy).



## WYLICZ DATĘ SWOJEGO POCZĘCIA

### Rozwój prenatalny trwa 266 dni

Od daty urodzenia odejmij 266 dni (38 tygodni) lub

**data urodzenia – 1 rok + 3 miesiące + 1 tydzień**

---

---

Jeśli nie jesteś wcześniakiem, jest to orientacyjna data  
Twojego PRZYJŚCIA NA ŚWIAT!

Zapłodniona komórka jajowa waży  
1/1 000 000 g (czytaj: jedną milionową grama!). To mniej  
niż kropla deszczu, niż pyłek na twoim biurku.

### DO URODZENIA MASA DZIECKA POWIĘKSY SIĘ 11 MILIONÓW RAZY!

[Gdyby dziecko cały czas rośło w takim tempie jak  
w 8. miesiącu życia płodowego, to w swoje pierwsze  
urodziny ważyłoby 90 kilogramów, a w dniu „osiemnatki”  
– kilka milionów ton!]

Człowiek rozpoczyna życie jako jedna komórka.

**W dniu narodzin jego ciało składa się  
z 200 milionów różnych komórek!**

**Każda komórka nerwowa w mózgu może tworzyć  
ok. 200 tysięcy połączeń z innymi!**

Już w 1965 roku naukowcy wiedzieli, że tak wygląda dziecko w łonie matki w 18. tygodniu życia prenatalnego.

## OKIEM LEKARZA:

- ✘ **Dziecko przed narodzeniem jest zdolne do odczuwania bólu.** Pierwsze receptory bólu pojawiają się w 7. tygodniu ciąży. Pierwszą częścią ciała dziecka reagującą na dotyk jest okolica ust – to właśnie usta od razu po urodzeniu będą maluszkowi potrzebne do oddychania, jedzenia i komunikacji z rodzicami. Po 14 tygodniach życia większość ciała dziecka jest wrażliwa na ból.
- ✘ Czy wiesz, że **w Polsce mamy światowej klasy specjalistów, którzy operują dzieci jeszcze w łonie mamy?** W takiej sytuacji i mama, i dziecko są znieczulani do zabiegu. Mamy przecież dwóch pacjentów.
- ✘ Bytom, Łódź, Gdańsk, Warszawa – tu operuje się dzieci nienarodzone. Na NFZ. Można leczyć m.in. wady układu moczowego i rozszczep kręgosłupa, a także wiele innych, poważnych schorzeń, które bez interwencji medycznej doprowadziłyby do śmierci.

- ✘ W Polsce ok. 6 dzieci na 100 rodzi się przedwcześnie, gdy ich organizmy nie są jeszcze całkowicie gotowe do życia „po drugiej stronie brzucha”. **To wcześniaki – najmniejsi pacjenci, największej wagi.** Są różne przyczyny, dlaczego tak się dzieje. Powodem wcześniejszego urodzenia dziecka może być np. choroba mamy, palenie przez nią papierosów lub picie alkoholu, ale też nadmiar stresu, brak opieki lekarskiej czy brak wsparcia. Czynnikiem medycznymi są m.in. wysokie ciśnienie krwi, cukrzyca, niedowaga lub otyłość. Na narodziny wcześniaka nie da się przygotować, często są nagłe. Na szczęście, **dzięki postępowi w medycynie udaje się dziś uratować naprawdę maleńkie dzieci, ważące poniżej 400 gramów i mierzące ok. 25 centymetrów!** Światowy Dzień Wcześniaka obchodzimy 17 listopada.



## OKIEM PRAWNIKA:

Niektóre prawa zdobywamy po osiągnięciu konkretnego wieku. Żeby zdać egzamin na prawo jazdy, trzeba mieć ukończonych 18 lat. Żeby zostać prezydentem – 35. Czy wiesz, że wiele praw przysługuje już dziecku nienarodzonemu? Na przykład **dziecku w prenatalnej fazie życia można zapisać... spadek.**

„W rozumieniu ustawy **dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności**”.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, art. 2. p. 1.

„Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Art. 38. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r.

„Jednakże dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe”.

Kodeks Cywilny, art. 927. § 2.

„Szczęśliwie wkroczyliśmy w okres, w którym płód może być uznany za naszego drugiego pacjenta do leczenia. (...) Uważamy, że to są najciekawsze czasy do wykonywania tego zawodu. Kto, jeszcze kilka lat temu, mógł przypuszczać, że moglibyśmy służyć płodowi jako lekarze?”.

American Journal of Law & Medicine (Vol. 9, nr 1, 1983, s. 1–29).

„Podejmując działania lekarskie u kobiety w ciąży, lekarz równocześnie odpowiada za zdrowie i życie jej dziecka. Dlatego obowiązkiem lekarza są starania o zachowanie zdrowia i życia dziecka również przed jego urodzeniem”.

Art. 39. Kodeksu Etyki Lekarskiej

„Z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem”.

Kodeks Cywilny, art. 446.

„Można uznać ojcostwo przed urodzeniem się dziecka już poczętego”.

Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, art. 75. § 1.

„Dla dziecka poczętego, lecz jeszcze nieurodzonego, ustanawia się kuratora, jeżeli jest to potrzebne do strzeżenia przyszłych praw dziecka. Kuratela ustaje z chwilą urodzenia się dziecka”.

Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, art. 182.

# A JEDNAK...

- A jednak czasem dwie kreski na teście ciążowym nie cieszą.
- Małe paluszki nie rozczulają.
- Nie chcemy posłuchać bicia serca dziecka.
- Nie chcemy go zobaczyć na monitorze USG.

Zdarza się tak wtedy, gdy miejsce radości zajmują strach, poczucie winy, złość, bezradność, samotność... Tak, są sytuacje, gdy można pomyśleć, że ab\*\*\*ja to najlepsze rozwiązanie.

Tylko że śmierć nie zabierze strachu, poczucia winy, złości, bezradności, samotności... Te można „wyleczyć” miłością, wsparciem, prawdziwą pomocą w trudnej sytuacji, jaką jest nieoczekiwana ciąża.



## TRUDNE PYTANIA RZETELNE ODPOWIEDZI →

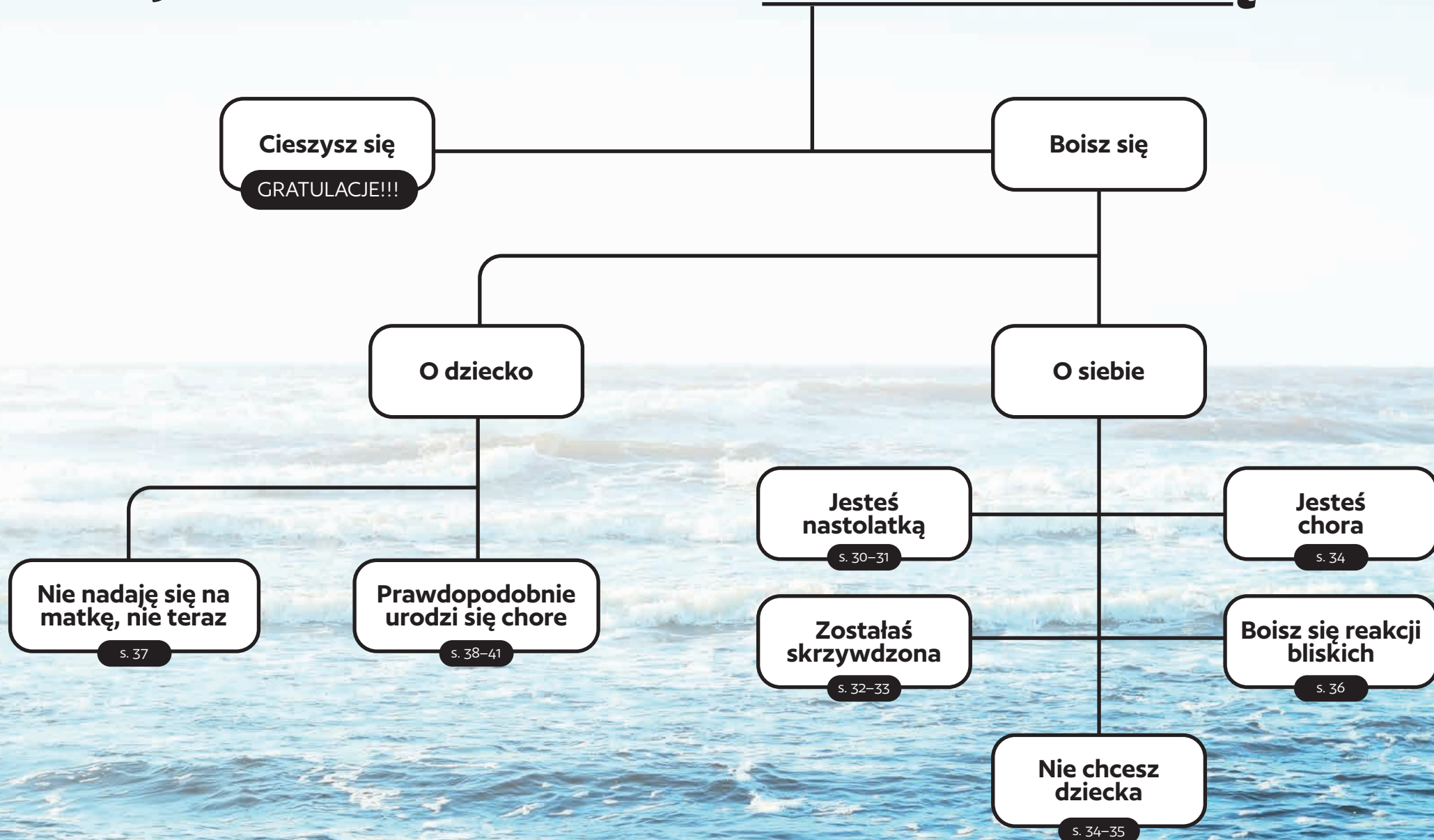
(CHOĆ CZASEM RÓWNIĘ TRUDNE)



Autor: Julia Prociak, „Aborcja zabija podwójnie”

Wyobraź sobie, że

# JESTEŚ W CIAŻY



## „Jestem nastolatka”

Dwie kreski... A szkoła, plany wakacyjne, wolność i beztrudna młodość? Przecież mam dopiero kilkanaście lat! To koniec mnie, to koniec mojego świata! Za chwilę matura. Praktyki zawodowe. Chciałam pójść do pracy, chciałam wybrać studia... Czy jest lepszy czas na zaproszenie do swojego życia małego dziecka? Pewnie tak. Ale stało się. Jesteś w ciąży.

Kiedy widzisz wszystko w czarnych barwach, kiedy nie nadasz, bo to stało się jakoś tak nagle... Spróbuj choć na chwilę zmienić perspektywę. Są ludzie gotowi ci pomóc. Wesprzeć w rozmowie w rodzicach i szkołą. Podpowiedzieć, jak zorganizować naukę; pokazać, jakie prawa ci przysługują. **Są ludzie, którzy pomogą ci poukładać czas; którzy pomogą ci stać się mamą.** Nie będą się dziwić, wypytywać, oceniać. Po prostu usiądą z tobą przy jednym stoliku i zaproponują opiekę lekarza, psychologa, pomoc prawnika, zakup wyprawki dla maluszka – wszystko, czego potrzebujesz.

Jeśli ci, którzy już wiedzą, mówią: „Nie dasz rady, zmarnujesz sobie życie, załatwmy to inaczej”, znajdź choć jedną zaufaną osobę (najlepiej dorosłą), która popatrzy na sytuację inaczej. To może być rodzic, ciocia, ulubiony nauczyciel, pedagog szkolny, katecheta. I zadzwoń do nas: 12 421 08 43.

## MOJE DZIECKO... MOJA MIŁOŚĆ

Ciąża wśród nastolatków to bardzo trudny temat. Kobiety, które nie mogą zająć w ciążę, często wspominają, że młode kobiety zachodzą w niechciane ciążę, nie mając warunków materialnych ani psychicznych i ubolewają nad tym, jak niesprawiedliwy jest los. Jednak jestem zdania, że tak naprawdę wszystko w życiu ma jakiś cel. (...)

W wieku 14 lat zrobiłam test ciążowy, z którego wynikało, że jestem w ciąży... Nie można było powiedzieć, że był to dla mnie ogromny szok, jednak niepewność i stres, związane z tak ogromną odpowiedzialnością, były dla mnie przytłaczające. Kiedy zobaczyłam dwie kreski, przeleciało mi przed oczami całe życie. Ponieważ sama miałam trudne dzieciństwo, wiedziałam, jakim rodzicem nie chciałabym być. Wiedziałam też, że zrobię wszystko, aby być jak najlepszą mamą. Mimo młodego wieku i wielu złych myśli, bardzo chciałam urodzić moje dziecko. Podejmując tak ważną decyzję, miałam świadomość, że ludzie będą się na mnie patrzeć, będą o mnie mówić, może będą do mnie wrogo nastawieni, jednak od kiedy jestem mamą, czuję, że mam dla kogo żyć. (...)

Gdy budzę się rano i widzę roześmianą buzię, mam motywację do wstania z łóżka i wiem, że nie zamieniłabym tego na nic innego i nie wyobrażam sobie teraz chociażby myśleć o tym, żeby usunąć ciążę. Macierzyństwo diametralnie zmieniło moje życie, ale nie zamieniłabym tego na nic innego. **Sądzę, że podjęłam jedyną właściwą decyzję.**

**Od tamtego czasu minęło ponad dwa lata. Emma – bo tak ma na imię moja córka – ma półtora roku** i wiem, że daję z siebie wszystko, żeby zapewnić jej jak najlepsze wychowanie. Wiem również, że na dziecko nie ma nigdy dobrego czasu. Macierzyństwo, planowane czy nie, jest jedną z najwspanialszych rzeczy, jakie mogą przytrafić się kobiecie. Nie ma na nie żadnego przepisu. Nawet gdybyśmy wszystko sobie zaplanowali, to i tak coś pójdzie niezgodnie z planem. Wiem też, że wiek, majątek czy sytuacja życiowa nie świadczą o tym, jakimi jesteśmy rodzicami, tylko to, jak wychowujemy nasze dziecko, jakie wartości mu przekazujemy.

Na koniec chcę jeszcze dodać, że los się do mnie uśmiechnął i razem z Emmą mieszkamy z moimi dziadkami. Niestety, moja mama nigdy nawet nie chciała poznać swojej wnuczki...





## „Zostałam skrzywdzona”



**Gwałt. Ból, którego nie oddadzą żadne słowa.** Przepęstwo, za które nawet najwyższy wymiar kary wydaje się zbyt łagodny. Przemoc seksualna niszczy zaufanie do mężczyzny i czasem do własnego ciała, gdy w głowie pojawia się zarzut, że nie dałaś rady się obronić. Na szczęście wiesz – to nie jest twoja wina, to nie jest twoja wina, to nie jest twoja wina!

Gdyby tak dało się cofnąć czas. Lub chociaż na zawsze wymazać to doświadczenie z pamięci... I jeszcze te dwie kreski. Mam urodzić dziecko najgorszego przestępcy?

Choć byłoby to najłatwiejszym rozwiązaniem, to przemocy nie da się wyleczyć przemocą. Gdy na zło odpowiadamy złem, nie ma radości, nie ma satysfakcji, nie ma ulgi i pokoju serca.

To nie jest dziecko przestępcy. On nie zasługuje, by nazywać go ojcem. Tak jak ta nowa istota nie zasługuje, by ponosić karę za coś, czego nie zrobiła. Czy znajdziesz w sobie siłę, by rozważyć oddanie jej do adopcji?

## PRAWDZIWA, ALE TRUDNA HISTORIA

W swojej pracy terapeutycznej dane mi było spotkać kobietę, która jako młoda dziewczyna, panna, została brutalnie zgwałcona. Obwiniła za to siebie, chociaż obiektywnie nie było w tym żadnej jej winy. Nie powiedziała o tym nikomu... W samotności przeżywała dramat pogwałcenia godności. Obawiała się najbardziej tego, że może być w ciąży. Jej obawy się potwierdziły. Znowu dramat: co powiedzą rodzice, na pewno ją odrzucą, jakie będzie jej życie? Nie zdecydowała się na aborcję ze względów religijnych, ale miała nadzieję, że nie donosi ciąży. Urodziła córeczkę. Chciała stworzyć „prawdziwą, pełną rodzinę” dla swej córki, córki coraz bardziej akceptowanej i kochanej. Związała się z mężczyzną, zaszła w ciążę – nieplanowaną. Ojciec poczętego dziecka widział tylko jedno rozwiązanie: aborcję. Ona zgodziła się na zabieg. Po kilku miesiącach mężczyzna opuścił ją i córeczkę. Nasiliły się jej problemy: depresja, myśli samobójcze, alienacja. W trakcie terapii w psychodramatycznej konfrontacji ze sprawcą gwałtu ona, ku zaskoczeniu wszystkich, podziękowała mu za to, że „dał” jej dziecko, że dał Kogoś – kogo może kochać i kto ją prawdziwie kocha. O wiele trudniej było jej poradzić sobie z aborcją, której dokonała.

Maria Jakimiuk, psycholog



Autor: Wiktoria Weber

## „Jestem chora”

Ucieszyłybyś się z tej ciąży, ale jak skakać z radości, kiedy zmagasz się z poważną chorobą? Gdy boisz się zarówno o życie dziecka, jak i o własne?

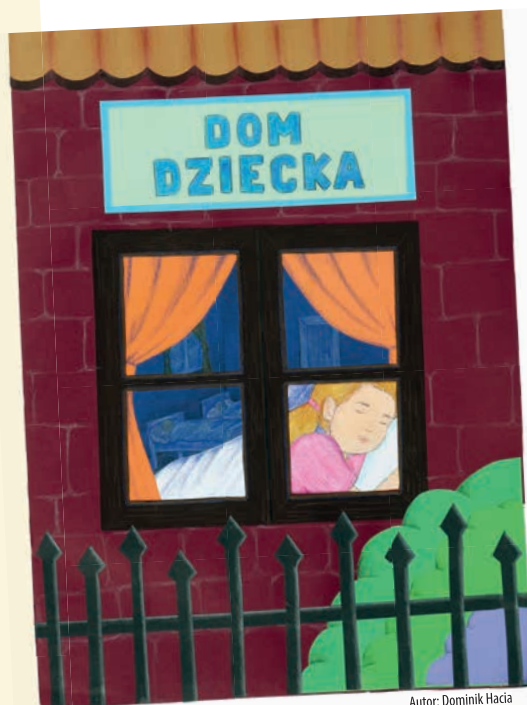
Żaden lekarz nie chciałby znaleźć się w sytuacji, gdy na jednej szali jest położone życie mamy, a na drugiej życie jej nienarodzonego dziecka. Na szczęście, dzięki ogromnemu postępowi w medycynie, z takimi sytuacjami mamy do czynienia bardzo (!) rzadko. Większość chorób, których jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie dało się leczyć bez szkody dla dziecka, teraz lekarze potrafią leczyć w ciąży, a rokowania są dobre dla obojga pacjentów. Przykładem mogą być niektóre choroby nowotworowe. Dlatego zawsze trzeba znaleźć mądrego, doświadczonego lekarza, który w szczerzej rozmowie przedstawi etapy terapii i oszacuje ryzyko.

A kiedy, niestety, zdarzy się, że życie matki jest zagrożone, lekarze mają nie tylko prawo, ale obowiązek ratowania go, nawet kosztem dobrostanu dziecka. Obowiązuje wówczas **zasada podwójnego skutku**. Pierwszym skutkiem procedury medycznej jest ratowanie zagrożonego życia kobiety. Drugim skutkiem – **niechcianym, ale nieuniknionym** – może być śmierć dziecka. Nikt jej nie chciał, nie planował, ale nie dało się inaczej... Z etycznego punktu widzenia to nie jest aborcja; to ratowanie życia kobiety, która nie ponosi żadnej winy moralnej.

## „Nie chcę tego dziecka”

Być może wiem, co czujesz. Po prostu nie chcesz mieć dziecka. Nie chcesz być matką. Nie chcesz się pakować w pieluchy. To nie jest twój pomysł na życie!

Trudno w to uwierzyć, ale i tak pozornie beznadziejną sytuację można rozwiązać. Czy zgodzisz się rozważyć urodzenie dziecka i oddanie go do adopcji? Taki pomysł wydaje się być rozsądny. Ty nie będziesz narażona na konsekwencje tzw. przerwania ciąży (zobacz do ramki obok), a dziecko będzie mogło żyć.



Autor: Dominik Hacia

## OKNO ŻYCIA



Autor: Julia Metras, „Szansa na życie”

Każdego dnia setki rodzin czekają na telefon z ośrodka adopcyjnego. Chcą zaprosić do swojego domu dziecko, którego nie znają, które jeszcze jest dla nich zagadką, ale już zdążyli je pokochać. Zapewnią mu opiekę, wykształcenie, szczęśliwe dzieciństwo i dobry start w dorosłe życie. Jeszcze przed porodem możesz pójść do wybranego ośrodka adopcyjnego i powiedzieć, że zrzekasz się praw do dziecka. Tam otrzymasz dalsze instrukcje.

A może nie chcesz, by ktokolwiek dowiedział się, że jesteś w ciąży? Może z jakiegoś powodu chcesz to zatrzymać w tajemnicy? Anonimowe oddanie dziecka też jest możliwe. Służą temu okna życia. Tutaj znajdziesz ich wykaz: [www.pro-life.pl/okna-zycia](http://www.pro-life.pl/okna-zycia)

## KONSEKWENCJE AB\*\*\*JI

Tuż po zapłodnieniu organizm kobiety wchodzi w „tryb specjalny”. Wzrasta stężenie niektórych hormonów, tętno przyspiesza, nawet organy wewnętrzne przemieszczają się w jamie brzusznej, aby zrobić miejsce rosnącej macicy. Choć ciąża jest dla matki wymagająca, to jest to stan fizjologiczny, prawidłowy. Gdy dochodzi do aborcji, te naturalne procesy w organizmie matki zostają drastycznie przerwane. To prawda, że tuż po aborcji wiele kobiet czuje ulgę. Myślą, że trudny problem rozwiązał się raz na zawsze. Ale to tak nie działa...

Oprócz skutków fizycznych (np. krwotoki, zapalenia otrzewnej), kobiety zmagają się z konsekwencjami psychicznymi. Depresja, lęki, ataki paniki, nadużywanie używek, zaburzenia nastroju, myśli samobójcze... Czasami skutki aborcji odzywają się po kilku miesiącach, innym razem po wielu latach.

## „Boję się reakcji rodziców, chłopaka”

*Rodzice mnie zabiją, chłopak mnie zostawi...*

To trudne, gdy nie wiesz, czy możesz liczyć na wsparcie najbliższych. Jak zareagują? Każda mama, niezależnie od wieku, pragnie zobaczyć w oczach najbliższych radość, akceptację i spokój. I często tak jest, nawet jeśli z jakiegoś powodu można by pomyśleć, że to nie ten czas, nie ten moment... Czułe spojrzenie rodziców, chłopaka, męża może uspokoić największą burzę emocji.

Ale czasami jest inaczej. Zamiast wsparcia – wymówki, zamiast przytulenia – odtrącenie, zamiast współodpowiedzialności – „To twoja sprawa”. Na szczęście, jednak nawet w takiej sytuacji to nie jest tylko twoja sprawa. Kiedy wydaje ci się, że wszyscy cię opuścili, ciągle jest wiele osób, które chcą ci pomóc! Znajdziesz je w fundacjach i stowarzyszeniach, w ośrodkach pomocy społecznej, a także w Kościele – i nie ma tu znaczenia, czy jesteś wierząca czy nie. Nie będziesz w tym trudzie sama – otrzymasz pomoc organizacyjną, prawną, finansową i dom, jeśli nie masz, gdzie mieszkać. Zadzwoń, a wspólnie znajdziemy „sposób” na twoich rodziców, zastanowimy się, jak porozmawiać z chłopakiem: 12 421 08 43.

I już nigdy nie będziesz sama. Bo nikt nigdy nie będzie cię kochał tak, jak to dziecko!

### **TO WAŻNE!**

**Nikt nie ma prawa  
żądać od ciebie  
przerwania ciąży  
lub zmuszać  
cię do tego.  
Takie namowy  
są niezgodne  
z prawem.**

## KIEDY JESTEŚ OBOK...

### Jak reagujemy na wiadomość o ciąży znajomej?

To bardzo ważne! Z badań amerykańskich wynika, że aż 69 proc. kobiet dokonujących wczesnej aborcji i 62 proc. poddających się późnej aborcji, wśród przyczyn wymieniało obawę o reakcję innych osób na posiadanie dziecka („British Medical Journal”, Vol. 324, 2002). Żarty, pretensje i wyrzuty mogą doprowadzić mamę do decyzji: aborcja, natomiast twoja obietnica: „Razem damy radę” pomoże jej pokochać swoje dziecko.

## „Nie nadaję się na matkę, nie teraz”

*To nie jest dobry moment. To nie ten czas, nie ten człowiek, nie te okoliczności... Może za rok, za pięć lat. Tak, wtedy mogłabym mieć dzieci. Tylko nie teraz. Jak sobie dam radę, jak temu poddam?*

Hm... Rozpoczynasz szkołę albo idziesz na studia. Masz nadzieję, że je skończysz, że zdasz, że jakoś to będzie, ale przecież nigdy nie wiadomo, czy najtrudniejszy egzamin nie zatrzyma cię na dwa lata w tej samej klasie. Projektujesz dom. Ufasz, że na niego zarobisz, że spłacisz kredyt, że ci się poszczęści. A jeśli coś pójdzie nie tak i stracisz źródło dochodu?

Innym razem decydujesz się na zmianę pracy, na udział w ważnym dla ciebie konkursie, na zmianę studiów, na wyprowadzkę z domu i samodzielne życie... Zakładasz, że dasz radę, choć przecież całe nasze życie to jedno wielkie ryzyko.

Rozpoczynając współżycie seksualne, też ryzykujesz. Czy ta osoba będzie ze mną do końca życia? Czy nie wykorzysta mnie? Czy konsekwencją tej decyzji nie będzie... nowy człowiek?

Na największe życiowe wyzwania nie da się przygotować w stu procentach. Zawsze coś nas zdziwi, zaskoczy. Jedno zadanie okaże się prostsze, niż przewidywaliśmy, inne – pozornie błahе – zatrzyma nas w miejscu na dłużej. Tak po prostu jest.

Może czujesz, że nie znasz się na dzieciach, bo nigdy nie miałas z nimi do czynienia. Możliwe, że obawiasz się zmian w swoim ciele. Lub tego, że twoje poukładane życie się zmieni. Tego typu wątpliwości mogą dodatkowo wywoływać poczucie winy. Ale są naturalne! Daj sobie prawo do tego, by o nich spokojnie rozmawiać. Zadzwoń: 12 421 08 43.



Autor: Joanna Moczulska, „Kochaj”

## „Moje dziecko urodzi się chore”

Boimy się cierpienia. Tego fizycznego – gdy niedomaga nasze ciało. I tego, gdy płacemy z bezradności, wyczerpania, żałoby. Nie chcemy bólu ani dla siebie, ani dla tych, których kochamy. Gdy rodzice nienarodzonego dziecko słyszą, że maluszek najprawdopodobniej\* urodzi się chory, może pojawić się myśl, że lepiej skrócić jego cierpienia.

Wtedy trzeba pamiętać o kilku ważnych rzeczach:

- ✘ Z poprzednich stron wiemy, że nienarodzone dziecko jest wrażliwe na ból. Jednak nawet poważna choroba, np. skomplikowana wada genetyczna, nie jest dla dziecka w brzuchu mamy źródłem cierpienia. Połączone z nią, ma wszystko, czego potrzebuje. Łono matki jest dla niego najbezpieczniejszym miejscem na świecie. Tu nie cierpi.
- ✘ Trudności pojawiają się, gdy dziecko się rodzi; kiedy trzeba przeciąć pępowinę, a noworodek nie może lub nie potrafi jeść, oddychać... Wówczas lekarze pomogą go ogrzać, nakarmić, podadzą środki przeciwbólowe. Dziecko jest położone na brzuchu mamy – miarowe bicie jej serca (zna przecież tę melodię!) i dotyk ukoją je.
- ✘ Niestety, nawet w XXI wieku medycyna bywa bezsilna. Czasami moment przywitania dziecka jest równocześnie pożegnaniem z nim. Czy człowieka może spotkać w życiu coś trudniejszego? Pewnie nie. Tym bardziej niezwykle są opowieści rodziców zmarłych dzieci: „To doświadczenie zmieniło nas na zawsze”, „Zbliżyliśmy się do siebie”, „Doceniliśmy życie”. I równie ważne: „Pochowaliśmy nasze dziecko z godnością. Syn/Córka ma swoje miejsce w naszej rodzinie”.
- ✘ Odbieranie życia dzieciom, u których podejrzewamy chorobę, jest dyskryminacją ze względu na przewidywany stan zdrowia i wiek. Zauważmy: w żadnym innym momencie życia trudna diagnoza nie jest wyrokiem. Przecież jeśli diagnozujemy nowotwór złośliwy u dziecka, nastolatka czy osoby dorosłej, nie proponujemy pacjentowi śmierci, ale leczenie.

### \*Najprawdopodobniej

Medycyna prenatalna to jedna z najszybciej rozwijających się dziedzin medycyny. Mimo to lekarze czasami się mylą i chore dzieci rodzą się... zdrowe. Jak to możliwe? Np. nieprawidłowe komórki mogą się znajdować tylko w obrębie łożyska, materiał do badań może być źle pobrany, źle przechowywany... Historie dzieci, które wymknęły się medycznemu diagnozom, przeczytasz w książce Życie. Bez wyjątków.

## WYJĄTKOWA

Pamiętam doskonale ten kwietniowy piątek, choć minęło już pięć lat. (...) Rodzice przyjechali z wizyty kontrolnej ze szpitala, bowiem z utęsknieniem czekaliśmy na nowego członka rodziny, moją siostrę Julkę. Gdy zobaczyłem łzy w oczach mamy i zmartwienie na twarzy taty, wiedziałem, że coś jest nie tak. W naszym domu, w którym zazwyczaj panowała atmosfera radości, zapadła cisza. Straszna cisza, zapowiadająca coś strasznego. (...) Czyżby mama poroniła? Nie będę miał siostry? Lawina pytań sprawiła, że gorzko zapłakałem, słone łzy lały się strugami na poduszkę w misie.

Rano z niepokojem zszedłem do kuchni. Zastałem mamę z podkrążonymi od płaczu oczami. (...) Wtedy dowiedziałem się, że moja tak długo oczekiwana siostra, jeśli w ogóle się urodzi, co podkreślił tata, ma zespół Downa. Łza spłynęła po policzku mamy. Nigdy nie zapomnę tych słów. Tych emocji nie da się opisać słowami. Czarna rozpacz, milion myśli – bardzo różnych myśli. Po chwili jednak zrozumiałem, co do mnie mówiła mama.

– Mamuś, a dlaczego płaczesz? – zapytałem zaskoczony. – Przecież i tak będziemy ją kochali! (...)

Wiedziałem, że nie będzie taka jak większość dzieci, ale na pewno będzie naszym oczkiem w głowie. Może dziwnie to zabrzmie, ale jesteśmy szczęśliwi. Nie patrzmy na to tak, że spotkało nas coś złego, absolutnie nie. Jest to już dla nas normalne, to jest nasza rzeczywistość. Moja mama nigdy nie okazuje zniecierpliwienia, złości, jest zadowolona z życia, uśmiechnięta, wesola. Czasami wydaje mi się, że nauczyła się żyć inaczej, choć bywały i trudne dla niej chwile, szczególnie podczas spacerów. Pamiętam taki dzień, kiedy spacerowaliśmy z roczną już Julką po okolicznym parku. Byliśmy szczęśliwi, opowiadałem mamie o wygranym konkursie z matematyki. Mama cieszyła się, uśmiechając się do całego świata.

## ŻYCIE JEST CUDEM

Historia, którą chcę opowiedzieć, wydarzyła się naprawdę. To historia moja, mojej siostry, naszej rodziny.

Moi rodzice starali się o dziecko kilka lat. W końcu się udało. Na świat miał przyjść chłopiec. Mama bardzo dbała o zdrowie swoje i maluszka. Brała witaminy. Miała wiele wizyt lekarskich, ultrasonografię i inne skomplikowane badania (...) Kiedy mama była w piątym miesiącu ciąży, (...) okazało się, że dziecko ma w głowie guza.

Przyjaciółka mamy znalazła lekarza oddalonego o trzysta kilometrów, który miał pomóc. Pracował w szpitalu znanym i cenionym w całej Polsce. Mama myślała, że zoperują synka w brzuchu. Na miejscu okazało się, że nic z tym nie można zrobić. Dziecko urodzi się śmiertelnie chore albo martwe, dlatego specjaliści proponują zakończyć ciążę.

Autor: Piotr Chmiński



Co chwila do sali przychodzili lekarze, profesorowie, a nawet studenci i próbowali nakłonić mamę do zabiegu. Wtedy mama uciekła na nieuczęszczaną klatkę schodową, usiadła na schodach, modliła się i bardzo długo płakała. Później zadzwoniła do taty, który był za granicą, i powiedziała, że mimo wszystko chce urodzić dzieciątko. Tata również nie miał żadnych wątpliwości. Tyle lat się starali, czekali, cała rodzina prosiła o tę ciążę w modlitwach, m.in. w Watykanie – tak bardzo wszyscy tego dziecka pragnęli. Decyzja nie mogła być inna.

Na sali mama była ze starszymi paniami, które udzielały swoich rad. Każda z nich uważała, że to egoistyczne i nieodpowiedzialne rodzić „takie” dzieci. Były też przekonane, że tata zostawi mamę i będzie ona sama z „tym problemem”, czyli chorym dzieckiem. Podobno każdy facet tak robi. Nie potrafiły zrozumieć, dlaczego młoda dziewczyna psuje sobie życie. One tyle słyszały, tyle wiedziały... Mama poprosiła lekarzy o natychmiastowy wypis. Wróciła do domu i przygotowywała się do porodu. Niczego się nie bała. (...)

**Tym chłopcem byłem ja, Alessandro. Guz się wchłonął przed samymi narodzinami. Urodziłem się duży i zdrowy. Teraz mam 12 lat, dobrze się uczę, jestem silny i odporny, nawet się nie przeziębiam, a mogłoby mnie nie być... Dzięki moim cudownym rodzicom jestem tu i piszę tę historię.**

Po pięciu latach moi rodzice spodziewali się drugiego dziecka. Tym razem miała urodzić się zdrowa dziewczynka, ale moja siostra urodziła się z rzadką chorobą genetyczną. Diagnoza była okrutna – maluszek będzie żyć do roku.

Nasze życie bardzo się zmieniło. Antonia nauczyła nas cieszyć się z najdrobniejszych rzeczy. Tyle szczęścia chyba nie dałoby żadne zdrowe dziecko. Nie zawsze jest łatwo, ale jest! Jest ona! Właśnie kończy siedem lat. Siedem trudnych, ale cudownych lat. Ona jest cudem!

Dodam jeszcze, że wyżej wspomniane panie ze szpitala bardzo się pomyliły. **Mój tata jest odważnym i odpowiedzialnym ojcem. Nigdy by nas nie opuścił.** (...)

Czasami zastanawiamy się z rodzicami, czy ten przypadek z moim guzem, z namawianiem na przerwanie ciąży, nie był próbą albo przygotowaniem do choroby mojej siostrzyczki.

Jestem pewien, że moi rodzice podjęli słuszną decyzję. Dziecko to cud. Zdrowe czy nie, każde ma prawo żyć.

Alessandro Ricciuti



Nagle, przechodząca obok kobieta z jasnowłosą, prześliczną dziewczynką, pod nosem bąknęła: „Z kogo ona się tak cieszy, z tego mongola?”.

Zobaczyłem łzy w oczach mamy, ukradkiem ścierane z twarzy. Też poczułem się nieswojo, więc przytuliłem się mocno do mamy i wyszeptalem, że ta kobieta jest nieszczęśliwa, choć ma piękną i pewnie mądrą córeczkę. Ta sytuacja sprawiła, że jeszcze więcej czasu poświęcałem mojej cudownej siostrzyczce. Huśtałem ją, śpiewałem jej piosenki, budowałem wieże z klocków, babki z piasku, turlaliśmy się po dywanie i byliśmy szczęśliwi. Nigdy od tamtej pory nie słyszałem od mamy: „bo znowu się gapili...”. (...)

Wielkim zaskoczeniem była dla mnie reakcja moich kolegów, czego się najbardziej obawiałem. Gdy przychodzą do mnie, bawią się z Julką, przewracają ją, a ona dziękuje im szerokim uśmiechem i rączkami obejmuje ich szyje. (...)

**Jestem szczęśliwym bratem, bo moja siostra jest wyjątkowa. Nauczyła mnie i całą moją rodzinę, co to znaczy po prostu kochać i czerpać radość z małych rzeczy.**

Jakub Miklus

**Każde dziecko,  
to jakby list z Nieba  
zaadresowany na Ziemię,  
Gdzie stado piśmiennych analfabetów  
Krzyczy, że Bóg nie istnieje.**

*Elżbieta Zamorowska*



Autor: Kinga Staszek

## **MODLITWA NIENARODZONEGO**

(dedykuję dzieciakom z zespołem Downa)

Ojciec nasz  
który jesteś w Niebie...  
...bo ja też jestem  
i mówię do Ciebie...  
Ojciec z Nieba  
daj memu tacie  
czego mu trzeba  
by przyjął mnie takim jakim jestem...  
bo sił potrzeba  
...a Ty mój drogi tutejszy tato  
przyjmij tę siłę  
ja będę mocno kochał Cię za to  
bo jestem dla ciebie tato...  
Matko Boża  
pełna Łaski  
Pan z Tobą  
...chodź z moją mamą tą drogą  
gdzie siły i duch już nie mogą  
by dała wszystkiemu radę.  
Jej życie w Twe ręce kładę  
i proszę  
daj jej wytrwanie  
niech przyjmie to, co się stanie...  
...a Ciebie ma ziemską mamę  
pokocham przecież tak samo  
bo jestem dla ciebie mamę...  
Duchu, w mądrości swej Święty  
czy słyszysz?  
ból odrzucenia  
milczący i niepojęty  
...nie daj małemu odrzucić



Autor: Milena Kowalik

umiem się przecież nie smucić  
dać innym wiele dobrego...  
I o to proszę  
Ducha Świętego  
Daj mi tę szansę, o Boże!  
Aniele Boży,  
Stróżu mój  
Bądź. Bardzo proszę  
...i przy mnie stój.

*Zofia Borowska*

Ziemiński – nieziemski

# ANIOŁ

By móc się urodzić, gdy czas się wypełni,  
małe bezbronne DZIECIĄTKO czekało.  
Lecz nie wiedziało, jak tam jest na ziemi,  
jak życie DZIECIĘCIA będzie wyglądało

I z tym pytaniem zwraca się do Stwórcy:  
„A jak mi tam będzie, dobry Panie Boże?  
Ty wiesz najlepiej, co dobre dla DZIECKA”.  
„Dam ci mego STRÓŻA, co ciebie wspomże.”

Ten ANIOŁ na ziemi już czeka na ciebie,  
otoczy opieką tak jak nikt na świecie,  
utuli do snu piosnką kołysaną  
tak, że szczęśliwi razem tam będziecie”.

„Jak będę rozmawiać z mym ANIOŁEM STRÓŻEM?  
W jakim języku, gdy nie znam żadnego?  
Jak mi wytłumaczy, co oznacza DOBRO?  
Czy mnie nauczy, jak unikać złego?”

„Nie kłopotz się DZIECIĘ, bo to prosta sprawa  
na zapas się nie martw, wszystko dobrze będzie,  
bo JEGO cierpliwość mocna jak ze stali,  
a mowa, choć trudna, MIŁOŚCIĄ się przędzie”.

„A kiedy zechcę z Tobą porozmawiać,  
mój Panie i Boże, to co muszę zrobić?”  
„ANIOŁ w tym pomoże z największą ochotą,  
złoży rączki Twoje, nauczy się modlić”.

„Słyszałem, że na ziemi nie wszyscy są dobrzy,  
jestem taki mały, i kto mnie obroni?”  
„ANIOŁ ten za ciebie odda nawet życie,  
przed wszelkim nieszczęściem z miłością ochroni”.

„A kto mi pokaże, jak mam iść do Ciebie?  
Kto przeprowadzi poprzez życia ścieżki?  
Kto będzie ze mną stawiał zamki z piasku,  
lepił bałwana i bawił się w śnieżki?”.

„Zabawa z Tobą radością dla NIEGO,  
Zresztą, zobaczysz, ON ci wszystko powie;  
powrotów do Mnie, gdy zbłądzisz, nauczy,  
i w każdej potrzebie stać będzie przy Tobie”.

„Zgadzam się, Panie, tylko jeszcze powiedz  
imię mojego dobrego ANIOŁA”.  
„Imię, kochanie, tu nie ma znaczenia,  
będziesz po prostu nań MAMUSIU wołał”.

*Justyna Wiącek*

## CO TO ZNACZY BYĆ PRO-LIFE?

To o wiele więcej  
niż być przeciw aborcji.

To całym sobą  
być za życiem!

## JAK TO ZROBIĆ?

- **MODLIĆ SIĘ** (np. rozpocząć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego, pójść w dzień powszedni na Mszę św. w intencji dzieci nienarodzonych i ich rodziców, odmówić sobie przyjemności, np. batonika i ofiarować to wyrzeczenie w czyjejs intencji, odmówić dowolną modlitwę)
- **UCZYĆ SIĘ I INNYCH** (np. obserwować influencerów, którzy mówią o pięknie życia, czytać dobre książki, szukać ludzi o podobnych poglądach i wymieniać się z nimi informacjami)
- **POMAGAĆ** (np. zaopiekować się chorym dzieckiem sąsiadów, pomóc rodzinie wielodzietnej, wpłacić darowiznę na organizację pro-life, zorganizować zbiórkę potrzebnych rzeczy dla domu dziecka albo domu samotnej matki)

## PRZECZYTANE? ↳ PODAJ DALEJ!

Jeśli podoba ci się nasz pomysł na pro-life,  
dołącz do grona naszych Darczyńców.  
Razem możemy więcej, lepiej i skuteczniej.

Pomóż nam wydrukować kolejny nakład tej książeczki,  
by trafiła do każdego polskiego nastolatka!

2 zł – koszt wydruku jednego egzemplarza

40 zł – pakiet książeczek dla całej klasy

100 zł – dobra opowieść o życiu dla 50 nastolatków!

### Jak możesz nas wesprzeć?



Bank Pekao SA Oddział w Krakowie  
**93 1240 4650 1111 0000 5150 8401**



Przelew na telefon: **508 055 755**  
adresat: **PRO-LIFE**



Na Patronite [www.patronite.pl/psozc](http://www.patronite.pl/psozc)

**Zostając Darczyńcą, nie tylko włączasz się w pozytywną edukację pro-life, ale realnie pomagasz dzieciom z niepełnosprawnościami i samotnym mamom, których wspieramy finansowo.**

autor: Magdalena Guziak-Nowak  
redakcja i korekta: Agata Gołda, Maria Wyrwa  
projekt graficzny i skład: Marcin Nowak  
recenzje: dr Kinga Wenklar, Beata Mądra, Anna Rybus  
wydawca: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka  
rok wydania: 2024

**25 lat** Polskie Stowarzyszenie  
Obrońców Życia Człowieka

ul. Krowoderska 24/6, 31-142 Kraków  
biuro@pro-life.pl, tel. 12 421-08-43  
[www.pro-life.pl](http://www.pro-life.pl)





## Dziękuję, mateńko, za dar życia

Pojawiłam się, mateńko, pod twym sercem przed północą.

Otuliła ciepłem wnętrza ciemną nocą.

Nie wiedziałam, czy powitasz mnie z radością,  
czy otoczysz swoją troską i miłością.

Chciałam, mamo, swoje serce oddać tobie,  
Bawić, śmiać się, tulić ciebie i tatusia.

Tyle marzeń snułam, zanim mnie poznałaś,  
zanim o istnieniu mym się dowiedziałaś.

Dziś dziękuję ci, mateńko, za dar życia,  
że przyjęłaś mnie i na świat wydałaś.

Dzięki tobie go poznałam, mocno ukochałam,  
dzięki tobie kwitnę teraz w wiosnie życia!

*Luiza Lubowicka*